

Skangur, O czym marzysz

To był tak, jak film, ale nie do końca
Przystanek - tłum, ja w nim
Lato tonie w słońcu
Super market stu, albo łóżka ful
Każde miejsce będzie dobre
Woda w parku drzewi, gdy za nimi ktoś śpi
co za myśli są namolne
Stała jak ja, niby patrząc w dal
Gorący wiatr z kwiatów szył jej szal
I nieco drwiąc, zapytała mnie
Mówił jej wzrok, teraz wszystko wiem
Ref.

O czym marzysz w takiej chwili jak ta,
Czego pragniesz, to ja
O czym marzysz, cisza z dźwięku go trwa
Co się zdarzy, o tak
Dzień minął już, jak film nastał chłodny wieczór
Rozmyślam wciąż już po o tym, co uciekło
Super market stu, albo łóżka ful
Teraz tylko mogę marzyc
Woda w parku drzewi, gdy za nimi ktoś śpi
Już się szybko nie przydarzy
Nie było jej, gdzieś patrzącej w dal
Gorący wiatr, dawno przestał wiać
Straconych szans nie chcę liczyć dni
Czuję, że ktoś dziś zaśpiewa mi
Ref.

O czym marzysz...

O czym marzysz...

Czego pragniesz...